

brat

31 października 2014 - nr 166 - INFORMATOR SOŁECKI



Pamięci tych wszystkich, którzy odeszli - z podziękowaniem za życie, miłość i dobro, przyjaźń ... wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość niech im świeci ...

REDAGUJE:
Stowarzyszenie SPERANDA
Niepogledzie 19,
76-248 Dębica Kaszubska,
tel/fax. 059 - 858 14 68;
www.niepogledzie.pl
e-mail: speranda@niepogledzie.pl

Wszyscy święci balują ...

Ile razy w życiu miałeś taki dzień kiedy siadając zrezygnowany biłeś się z myślami: „czy warto”. Czy warto się trudzić, walczyć, starać ... czy warto wierzyć?

Spacerując cmentarnymi alejkami, czytam nagrobki; przed oczyma migają historie tych, którzy zamknięci w przedziale dwóch dat, odpoczywają w milczeniu. Widzę życia spełnione obfitością prawie stu lat. Widzę tragicznie przerwane na wiosnę. Widzę zatrzymane w połowie drogi. W tablicach nagrobnych jakby w oknach wieczności spotykam sąsiadów, krewnych i nieznanomych. Staję nad grobem ojca i myślę o własnym życiu jakby dopiero co się zaczęło, jak gdybym dopiero co zszedł z jego kolan i zaczął stawiać pierwsze nieporadne kroki. Jednak nić, która swój początek ma w Nim potoczyła się już prawie pięćdziesiąt lat do przodu. Dziś ja tu - On tam, w rzeczywistości niby odległej, dalekiej, a jednak tak bliskiej, że prawie wyczuwalnej na krok, na sekundę.

Odchodząc, żegnany cmentarną ciszą, rozpala się w moim sercu jak znicz pamięci wołanie: „warto”. Warto się trudzić, walczyć i wierzyć by życiem swoim zasiać to, co silniejsze jest niż śmierć i co trwalsze jest jak proch, w który kiedyś obróci się nasza codzienność. I od razu lżejszy krok, jaśniejszy cel, łatwiejsza droga. Jakby zaczęła grać jakaś dziwna muzyka co unosi i uskrzydla i pociąga w stronę słońca. Piękny dzień wszystkich świętych! Promień słońca podnosi mój wzrok w stronę nieba i widzę jak balują: tata, prababcia, sąsiad, kolega ... wszyscy święci w niebie. Na nowo znalazłem drogę na ten bal. Dzięki Wam, którzy poszliście pierwsi.

o. Ryszard Iwanowski

Ciszą cmentarną ukołysani, z dala od życia i znoju, dobiwszy wreszcie cichej przystani, odpoczywają w pokoju

Elżbieta Daniszewska "Zaduszki" [fragm.]

Drudzy w województwie

23 października czwórka naszych gimnazjalistów: KACPER BORODZIUK, KACPER TOMASZEWSKI, AARON WANTOCH REKOWSKI i DARIA CHRYSOPIAK reprezentowali naszą szkołę w X EDYCJI KONKURSU „Podaj wodzie pomocną dłoń” organizowanego przez słupecką oczyszczalnię ścieków. Konkurs składał się z czterech etapów. Najważniejszym z niego było wykonanie i opisanie pracy badawczej. Nasza czwórka przeprowadziła badania biologiczno-chemiczne rzeki Słupi. Tematem naszej pracy było „ Czy elektrownia wodna w Gałąźni Małej zmienia skład biologiczno-chemiczny rzeki Słupi”. Przeprowadziliśmy badania w czterech miejscach, na syfonie, przed i bezpośrednio za elektrownią oraz w samej rzece Słupi. Podczas dnia finałowego zaprezentowaliśmy swoją pracę przed komisją. Wykonaliśmy plakat z surowców wtórnych związany z ochroną środowiska jako trzeci etap konkursu. Ostatni etap to test wiedzy ekologiczno-biologiczno-chemicznej. W ogólnym podsumowaniu nasi gimnazjaliści zajęli bardzo wysokie drugie miejsce w województwie pomorskim rywalizując z siedemnastoma szkołami ogółem. Nagrodą dla uczniów były tablety; szkoła otrzymała mikroskop. Zwycięzcom gratulujemy!

Barbara Zdyb




Co w kaplicy w Niepogledziu

.Informujemy, że podczas zbiórki na rzecz prac przewidywanych w kaplicy w Niepogledziu, siostry z Róży Różańcowej zebrały wśród mieszkańców Niepogledzia 732, 00 zł. Serdeczne Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.

Red.

Wyjątkowe spotkanie z żywą historią



Uczniowie Społecznych Szkół w Niepogledziu naukę w nowym roku szkolnym zaczęli dość przyjemnie, bo od historycznej lekcji w terenie. W połowie września podstawowa i gimnazjum - odwiedzili wraz z opiekunami średniowieczną osadę w Biskupinie. Mieliśmy niezwykłą przyjemność uczestniczyć w 20. Festynie Archeologicznej, przebiegającym pod hasłem „Kamień, brąz, żelazo”. Spacerowaliśmy wśród licznych stanowisk prezentacyjno-edukacyjnych. Byliśmy świadkami szycia strojów skórzanych przy pomocy kościanych igieł i szydeł, pokazów walk drużyn wojów, pogańskich obrzędów, wyrabiania prymitywnych narzędzi, ozdób. Dowiedzieliśmy się jak wyglądały prehistoryczne stroje, zagrody, domostwa i ich wnętrza. Mieliśmy wyjątkową okazję wielu rzeczy dotknąć, wcielić się w ciekawe postacie, spróbować swoich sił w pracach garncarskich, tkackich i wielu innych. Pełni wrażeń obiecujemy rychły powrót do biskupińskiego muzeum!

Agnieszka Paluch

Do Rodziców - zdań kilka

Przypominamy, że przygotowujemy aukcję na rzecz naszych uczniów. Zebrane fundusze w całości są przeznaczone na paczki dla uczniów oraz na organizację Wielkiego Festynu rodzinnego w czerwcu 2015 roku.

Fanty na aukcję należy składać u wychowawców klas.

W środę 5.11.2014 na godzinę 18.00 zapraszam rodziców do pomocy w przygotowywaniu fantów.

Małgorzata Cyra
Przewodnicząca
Rady Rodziców

Szanowni Rodzice!
Wiemy, że bardzo kochacie swoje dzieci. Nie znaczy to jednak, że trzeba je kontrolować; także regularnie zaglądnijcie do e-dziennika.

Przypominamy, że aktualnie każdy numer naszej gazetki się również w wersji elektronicznej na stronie:
www.niepogledzie.pl

**Społeczne Szkoły w Niepogledziu
zapraszają**

8 listopada br. godzina 20.00

Bal Charytatywny

Byłem na spotkaniu

Z niecierpliwością czekałem na spotkanie z kandydatką na wójta panią Mariolą Spierewka-Spica. I niestety się zawiodłem: obszerny program, szczegółowy i nijak nie przystający do potrzeb mieszkańców naszej gminy. Co nie znaczy, że zły. Ale nie na „teraz”. To, że „chcemy” coś zrobić to zbyt mało; trzeba jeszcze mieć odpowiedź JAK i ZA CO. Dla mnie osobiście tłumaczenie, że jak zostanę wójtem to się zobaczy jest w obecnej sytuacji naszej gminy niedopuszczalne. Kandydatka widzi 26 milionowy dług gminy, ale nie ma nic przeciwko, żeby go jeszcze powiększyć poprzez leasing gimnazjum - o kolejne 10 milionów. Nie usłyszałem też z czego będziemy dług spłacać. Z niektórymi członkami komitetu można było merytorycznie podyskutować i ogólnie atmosfera spotkania byłaby nie zła gdyby nie ciągłe komentarze siedzącej za moimi plecami osoby: momentami czułem się tak jakbym popełniał przestępstwo zadając pytania. Ta pretensjonalność niestety zniechęca do kandydatki.

Po spotkaniu z panem Miluskim nie spodziewałem się wiele; wszak już raz kandydował na wójta z dość słabym wynikiem. Ale wysłuchać każdego trzeba. Sporo danych statystycznych, ogólnie dostępnych i ciągle powtarzane zdanie: tylko mnie wybierzcie, a będę wiedział co zrobić. Odniosłem wrażenie, że wieloletni dyrektor nie przywykł do pytań; raczej sam woli odpowiadać, a reszta powinna to przyjąć i akceptować. Szkoda, bo niektórzy mówią, że może

wójt spoza gminy to jakieś rozwiązanie. W przypadku tego kandydata to się nie sprawdzi bo w „gminnych” układach funkcjonuje od 30 lat; trudno liczyć na zmianę.

Kandydaci przyjeżdżają by się zaprezentować. Normalne więc, że poza wysłuchaniem tego co u kontrkandydatów im się nie podoba powinni być przygotowani na odpowiedź na każde pytanie. Bo kto zostanie wójtem nie zależy od tego, ile który kandydat nagada złego na innego kandydata lecz od naszych głosów. Każdy ma tylko jeden głos i powinien go dobrze ulokować - to lokata na następne cztery lata, dość wartościowa.

Czekamy jeszcze na spotkanie z panią Podlipną oraz panami Dańczakiem i Bejnarowiczem. W przyszłym tygodniu, po raz drugi swoje spotkanie zapowiedziała pani Warkocka - w Budowie 4, a w Motarzynie 5 listopada. Mieszkańcy okolicznych miejscowości też są zaproszeni. Będzie to podsumowanie spotkań w całej gminie, z konkretnymi wskazaniem na przyszłość.

I.R.

HUMOREK

Jaka jest różnica między automatem telefonicznym a wyborami?- W automacie najpierw płacisz, a potem wybierasz, a przy wyborach najpierw wybierasz, a płacisz później!

Niektórzy mężczyźni to szowinistyczne świnie! Ciągłe powtarzają, że miejsce kobiety jest w kuchni. A ja się pytam: a kto ma resztę domu posprzątać?!